Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 17 Listopada 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 264 (1609)

Stosunki polsko-litewskie a autonomja Wileńszczyzny.

Przed kilku dniami w gazetach ryskich ukazał się przedruk wywiadu udzielonego przedstawicielowi prasy kowieńskiej w Rydze przez p. Tadeusza Hołówkę, naczelnika Wydziału Wschodniego Minist. Spraw Zagran. P. Hołówko podczas swej podróży po państwach bałtyckich bawił kilka dni w Rydze i tam spotkał się z dziennikarzem kowieńskim, który skorzystał ze sposobności aby mu zadać kilka pytań dotyczących sprawy polsko-litewskich stosunków. Wywiad został przez gazety ryskie podany w streszczeniu, które nie dawało dostatecznych gwarancyj co do ścisłości, wobec czego woleliśmy odczekać aż pisma kowieńskie przyniosą dosłowny tekst.

Wywiad dotknął kilku aktualnych kwestyj z dziedziny dotychczasowych prób wyprowadzenia stosunków polsko-litewskich z obecnego impasu. Oświadczenia p. Hołówki potwierdzają nasze przekonanie o bezowocności tych prób, obracających się w zamkniętem kole zasadniczych kontrowersyj. Prowadzone pod patronatem i na życzenie Ligi Narodów pertraktacje opierały się na sztywnych formułkach i miały charakter jakgdyby czynności dokonywanych **ut aliquid fecisse videatur.**

Nie dlatego, aby żadna ze stron nie chciała jakiegoś uregulowania stosunków lecz poprostu z powodu djametralnie sprzecznych założeń z których obie wychodziły przystępując do rozmowy.

Cały sens pertraktacyj polegał na zbadaniu czy istnieją jakieś możliwości porozumienia częściowego poza kontrawersją zasadniczą, nie tykając jej, jak to proponowała strona polska To stanowisko znalazło również wyraz w wywiadzie p. Hołówki w słowach: „Polska jest zdania, że sprawa wileńska nie może utrudniać porozumienia,gdyż Polska zgadza się ją jako kwestję sporną wyodrębnić i pozostawić w tym charakterze również na przyszłość!“

W oświadczeniu złożonem prasie kowieńskiej onegdaj nowy minister litewski spraw zagraniczn. dr. Zaunius podał w wątpliwości słowa p. Hołówki i wyraził przypuszczenie, iż „po przyjeździe do Warszawy p. Hołówko będzie nawet zaprzeczał opublikowanemu z nim wywiadowi“. O ile wiadomo, tego dotąd p. Hołówko nie uczynił a i nie sądzimy, aby miał powody to uczynić. W zestawieniu natomiast z innemi wynurzeniami min. Zauniusa, jego wątpliwości nabierają innego znaczenia. Chodzi tu o nic innego jak o rozbieżność w interpretacji stanowiska polskiego, wyrażonego w powyższem oświadczeniu p. Hołówki. P. Zaunius powiada: „Już na konferencji w Królewcu prof. Woldemaras proponował Polakom wypracowanie dla Wileńszczyzny specjalnego statutu. Usłyszawszy to oświadczenie, Zaleski wskoczył wówczas z krzesła i powiedział, że takiej propozycji nie może on nawet wysłać do Warszawy“.

W ten zatem sposób p. Woldemaras chciał nadać **materjalną** formę formalnej deklaracji polskiej, proponującej uregulowanie szeregu kwestyj praktycznej natury bez przesądzania zasadniczej kontrowersji terytorjalnej, pozostawiając ją niejako na boku. Oczywiście delegacja polska nie pojmowała swej deklaracji w ten sposób aby miała ona pociągnąć zaraz za sobą faktyczną zmianę istniejącego **status quo,** jak to pragnął ją zainterpretować szef delegacji litewskiej. Przypuśćmy na chwilę, że min. Zaleski zgodziłby się na propozycję p. Woldemarasa, a rozpoczęte następnie pertraktacje nie doprowadziłyby do porozumienia. Cóżby się okazało? Jednostronne świadczenie ze strony Polski nie zostałoby niczem zrekompensowane i ze stanowiska dyplomatycznego zostałoby czystą stratą. Któryż minister spraw zagranicznych na taki interes pójdzie?

Min. Zauniusa zawodzi przytem pamięć, choć był on w Królewcu członkiem delegacji litewskiej. Propozycja p. Woldemarasa brzmiała wówczas inaczej, niż obecnie p. Zaunius ją powtarza wobec dziennikarzy Premjer litewski żądał, aby Polska zgodziła się na wyodrębnienie Wileńszczyzny w granicach odpowiadających roszczeniom litewskim i na poddanie tego terytorjum pewnemu specjalnemu **régime'owi,** pozostającemu pod kontrolą kilku państw sąsiednich, w pierwszym rzędzie Niemiec i Rosji. Oznaczało to w gruncie rzeczy pozbycie się przez Polskę prawa suwerenności na rzecz czynników, które, nie mają w tej sprawie nic do powiedzenia, a których stanwisko w sporze polsko-litewskim nie stanowi dla nikogo tajemnicy.

Min. Zaleski, choć mógł na taką propozycję „skoczyć wówczas z krzesła“, gdyby był bardziej krewki, to jednak ograniczył się do najzupełnej spokojnej odpowiedzi, iż przyjąć jej nie może.

Mówiąc o wyeliminowaniu sprawy Wileńskiej z pertraktacyj o nawiązaniu stosunków ekonomicznych i komunikacyjnych. p. Hołówko rozumiał swą deklarację w taki sam sposób jak była ona rozumiana przez delegację polską w Królewcu. Niepotrzebnie więc p. Zaunius nawraca do dziwacznej interpretacji p. Woldemarasa, która posunąć sprawy naprzód nie może i powoduje tylko nikomu nieprzydatną polemikę. Zdaje się, jeżeli chodzi i jakiś sensowny kompromis w tej sprawie, to na drodze oficjalnych polemik nie może on być osiągnięty, bowiem i przy kompromisach, jak zwykle, „w tem największy jest ambaras, aby dwoje chciało naraz“.

W pewnym niechybnie związku z poruszoną w wywiadzie kwestją wyodrębnienia Wileńszczyzny, jako podstawą do uregulowania stosunków polsko-litewskich, postawionem zostało p. Hołówce pytanie o zamiarach Polski co do Wileńszczyzny. Odpowiedź p. Hołówki, że „w Wileńszczyźnie niema człowieka, którýby się wypowiadał za autonomją“ podyktowana została, jak sądzimy, względami dyplomatycznemi, wynikającemi z poprzedzającego ją przebiegu rozmowy. Trudno bowiem przypuścić, aby p. Hołówko, dobrze orjentujący się w tutejszych poglądach i nastrojach, nie wiedział, że, zupełnie niezależnie od stanu stosunków polsko-litewskich, autonomja Wileńszczyzny jest postulatem coraz bardziej aktualnym. Fakt, że się o tem mało mówi publicznie dowodzi tylko wielkiej, być może przesadnej, wrażliwości społeczeństwa naszego na stan obecny sprawy polsko-litewskiej. Wiele osób nie wysuwa tego postulatu poprostu z obawy, aby nie stworzyć pozorów, że tkwią w nim jakieś ukryte tendencje sprzyjające stanowisku Kowna w sporze z Polską mogące mu dać w ręce atut w jego akcji politycznej.

Postulat autonomji Wileńszczyzny (w szerokiem znaczeniu tego pojęcia terytorjalnego) wynika z naszych ogólnych poglądów na zagadnienie ustroju wewnętrznego Rzeczypospolitej. Panujący obecnie centralizm jest jedną z największych przeszkód dla prawidłowego i szybkiego rozwoju poszczególnych części państwa, hamuje wydobycie z nich maximum sił i wartości twórczych. Dotyczy to nie jednej tylko Wileńszczyzny ale dla niej posiada znaczenie specjalne wskutek historycznie odrębnych warunków rozwoju tego kraju i istniejących tu specyficznych zagadnień. Wileńszczyzna jest terenem już dojrzałym do ustroju autonomicznego, który jedynie może jej zapewnić pomyślną przyszłość.

Ne jesteśmy zwolennikami autonomji dlatego tylko że miałoby to sprawić przyjemność Kownu. Decydającemi są motywy nie przejściowej, lecz stałej natury. Ale skoro to odpowiada interesom kraju nie widzielibyśmy powodu, aby tej przyjemności naszym sąsiadom odmawiać. Gdyby spełnienie postulatu autonomji miało przynieść korzyść stosunkom polsko-litewskim, ułatwić jeżeli nie zaraz, to w przyszłości osiągnięcie porozumienia z Litwą — przybyłby do arsenału naszych argumentów nowy i bardzo zarazem ważny.

Polityka zmierzająca do porozumienia z Litwą wymaga pewnej elastyczności, której autonomja Wileńszczyzny mogłaby się stać poważnym objawem. Nie sądzimy jednak, aby tendencje do porozumienia mogły się opierać na jednostronnych objawach. W polityce wewnętrznej Litwy jest jeden punkt, który nie wskazuje, aby tam podobne tendencje istniały. Punktem tym jest sytuacja mniejszości polskiej, sytuacja zaiste opłakana. Nr. 176 „Biuletynu Wil. Biura Inf.“ przynosi pod tym względem przekonywujące i liczne dowody. Jeżeli politycy litewscy mniemają, że ich polityka w stosunku do Polaków w kraju może zachęcić rząd polski do jakichkolwiek ustępstw, a w społeczeństwie polskiem Wileńszczyzny wytworzyć nastroje podatne do dążeń porozumiewawczych, to popełniają kardynalny błąd.

Zlikwidowanie ludności polskiej pod względem narodowym i gospodarczym nie jest ceną, którą tutaj ktokolwiek skłonny byłby wpłacić za porozumienie z Litwą. Nawet ci, którzy to porozumienie uważają za konieczność dziejową.

Testis.

Odjazd posła Patka.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj rano wyjechał do Moskwy poseł polski przy rządzie sowieckim p. min. Patek, żegnany na dworcu przez posła sowieckiego w Warszawie p. Bogomołowa, naczelnika wydziału p. Hołówkę i szefa gabinetu Min. Spraw Zagranicznych p. Szumlakowskiego.

Pan min. Patek dnia 14 b. m. był na pożegnalnej audjencji u p. premjera Świtalskiego. Jedną ze spraw, jaką Patek miał w czasie swego pobytu w Warszawie do załatwienia, jest sprawa utworzenia konsulatu polskiego w Chabarowsku.

Przedłużenie pobytu kawalerzystów polskich w Ameryce.

NOWY JORK, 16-XI. (Pat). Na podstawie zezwolenia Ministerstwa Spraw Wojskowych polska drużyna kawalerzystów z dowódcą gen. Dreszerem przedłuży swój pobyt w Ameryce o dwa tygodnie celem dokonania objazdu pięciu większych osiedli polskich. Polonia przygotowuje się entuzjastycznie do przyjęcia kawalerzystów polskich.

Zgoda Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 16 XI. Stany Zjednoczone zawiadomiły rząd angielski, iż godzą się na dzień 21-go stycznia jako termin pierwszego posiedzenia konferencji morskiej w Londynie.

W wyniku celowej akcji rządowej, prowadzonej dla polepszenia warunków warstw rolnicz. naszych ziem, wprowadzono w czasach ostatnich premje wywozowe na zboże. Zdawałoby się, że sfery rolnicze Wileńszczyzny i Nowogródczyzny są powołane do wzięcia czynnego udziału w akcji organu, utworzonego dla zorganizowania eksportu ziemiopłodów celem wykorzystania pomocy. Gdzież tam! W spisie instytucyj, które weszły w skład biura eksportowego, widzimy stowarzyszenia i związki rolnicze poznańskie, małopolskie, z województw centralnych. Brakuje jedynie przedstawicieli rolnictwa ziem północno-wschodnich. Zapytujemy: czy istnieją u nas organizacje rolnicze — i jeśli tak, to dla jakich celów zostały stworzone? Czy tylko dla biadolenia na temat braku pomocy ze strony czynników rządowych? W chwili, gdy rolnictwo polskie otrzymuje silną pomoc rządową — co robią nasze związki rolnicze? Odpowiedź wymowna: są nieobecni A nieobecni — zawsze są winni, szanowni panowie!

Odczyty ministrów.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Donosiliśmy już, że w nadchodzący wtorek p. premjer Świtalski wygłosi w Filharmonji Warszawskiej odczyt publiczny na temat rewizji konstytucji. Obecnie dowiadujemy się, że również i inni członkowie rządu wygłoszą w kilku miastach w kraju publiczne odczyty. W Wilnie z końcem bież. mies. wygłosi odczyt p. min. Czerwiński, w Krakowie p. min. Car, we Lwowie p. min. Kwiatkowski, oraz w Katowicach p. min. Boerner.

Awantury studenckie w Krakowie zostaną niebawem zlikwidowane.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wiadomość o niepokojach studenckich w Krakowie stała się przedmiotem rozważań w Min. Oświecenia Publicznego. Na telefoniczne żądanie p. min. Czerwinskiego rektor uniwersytetu w Krakowie złożył p. min. raport z którego wynika, że zajścia na wszechnicy Jagiellońskiej nie wymagają initerwencji władz centralnych i będą załagodzone i zlikiwdowane przez władze senatu uniwersyteckiego.

Taktowne i zdecydowane jednocześnie stanowisko senatu uniwersytetu w Krakowie przyczyniło się już do odprężenia w podnieconym nastroju wśród akademików w Krakowie. Przyczem nie ulega wątpliwości, że młodzieżą akademicką w czasie awantur kierowały czynniki, którym zależy na szerzeniu zamętu i niepokoju w kraju.

Uchwała senatu uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRAKÓW, 16.XI .(Pat.) Dzisiaj po południu odbyło się w uniwersytecie Jagiellońskim posiedzenie senatu w sprawie ostatnich zajść na uniwersytecie. Powzięto następujące uchwały:

Upoważniono rektora do zamknięcia uniwersytetu w razie powtórzenia się rozruchów, a dalej postanowiono, że od poniedziałku urzędnicy i służba uniwersytecka będą przy wejsciu do uniwersytetu sprawdzać legitymacje akademickie celem zapobieżenia wtargnięciu żywiołu obcego. Następnie wybrano komisję dyscyplinarną, która będzie rozpatrywała wszystkie skargi i zażalenia, wniesione w tej sprawie do senatu.

Sprawa Biesiedowskiego.

Sowiety oskarżają Biesiedowskiego o przywłaszczenie 15.270 dolarów.

MOSKWA, 16.XI (Pat). Agencja Tass donosi, iż proces Biesiedowskiego rozpocznie się w dniu 20 b. m. przed trybunałem najwyższym. Biesiedowski oskarżony jest o przywłaszczenie sumy 15.270 dol. Biesiedowski, któremu doręczono wezwanie, odmówił stawienia się przed trybunałem.

Nota sowiecka w sprawie Biesiedowskiego.

PARYŻ, 16.XI (Pat.) „Paris Midi“ podaje z Berlina wiadomość, że rząd sowiecki wręczył wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Moskwie oficjalną notę, domagającą się wydania b. radcy ambasady sowieckiej w Moskwie Biesiedowskiego. Nota rządu sowieckiego przesłana będzie do Paryża, gdzie poddana będzie decyzji odpowiednich władz sądowych.

Groźba rozłamu w francnskiej Unji republikańsko-demokratycznej.

PARYŻ, 16.XI (Pat.) Unji republikańsko-demokratycznej, liczącej 100 deputowanych grozi rozłam. Poważny odłam tej grupy jest niezadowolony ze stanowiska swego prezesa deputowanego Marin, który głosował przeciwko ratyfikacji ugody waszyngtońskiej w kwestji długów francuskich, dalej przeciwko gabinetowi Brianda, czem wywołał jego upadek i wreszcie ostatnio przeciwko gabinetowi Tardieu. Sytuację komplikuje zamiar Marin'a postawienia swej kandydatury na wakujące stanowisko wiceprzewodniczącego Izby. Kandydatura Marin'a wywołuje wśród członków jego grupy liczne protesty. W kuluarach izb obiega pogłoska, że jeżeli Marin wystawi swą kadydaturę, to koło 30 posłów wystąpi z grupy, tworząc nową frakcję centrum republikańskiego.

Sniegi i burze we Włoszech.

RZYM, 16.XI (Pat.) W prowincji Belluno spadły obfite śniegi, które zasypały drogi. W górach szaleje huragan. Śnieg spadł również w Itaiji środkowej i Toskanji. Neapol i Sardynię nawiedziły burze.

Tajemnicze morderstwa w Duesseldorfie.

Zbrodniarz morduje dzieci i kobiety.

DUESSELDORF, 16.XI. (Pat). Od pewnego czasu ludność tutejsza jest silnie zaniepokojona zbrodniami tajemniczego mordercy, który w ciągu kilku tygodni zamordował 19 osób, przeważnie kobiet i dzieci. Dziś wykryto nową ofiarę tego samego mordercy. Prowadzone poszukiwania nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

Bezczelność zbrodniarza.

BERLIN, 16.XI. (Pat). Mimo wytężonej akcji ze strony organów policyjnych, w której uczestniczą najwytrawniejsi kryminaliści pościg za tajemniczym mordercą-sadystą, niepokojącym w niesłychany sposób ludność Duesseldorfu, nie dał dotychczas żadnych wyników pozytywnych. Policja stoi przed zagadką w dziejach kryminalistyki niemieckiej nieznaną.

Zbrodniarz z niewidzianym cynizmem i uporem manjackim zasypuje urząd policyjny i redakcje dzienników duesseldorfskich listami, zawierającemi wskazówki, gdzie ukrył zwłoki swoich ofiar.

Na podstawie jednego z takich listów policji udało się wczoraj faktycznie odnaleźć w lesie za miastem zwłoki kobiety, która przed kilku miesiącami znikła wśród zagadkowych okoliczności.

W trosce o los młodzieży i dzieci, wśród których morderca wybierał ostatnie swe ofiary, wydano zarządzenia, mające na celu ochronę dziatwy szkolnej przed zamachami zboczeńca. Ludność opanowana lękiem oczekuje z godziny na godzinę nowych zamachów. Policja otrzymuje codziennie setki anonimowych listów i denuncjacyj, zdradzających cechy zbrodniczej psychozy.

Niesłychane wrażenie wywarł ostatni list mordercy, nadesłany duesseldorfskiemu dziennikowi komunistycznemu, w którym zbrodniarz zapowiada nowy zamach, wymieniając szczegółowo okolicę, gdzie zamierza go dokonać.

Zmiany w Min. Poczt i Telegrafów.

WARSZAWA. 16.XI (Pat.) Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 października r. b. dyrektor departamentu ogólnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów p. Zygmunt Frączkowski przeniesiony został w stan nieczynny. Kierownictwo departamentu objął dr. Mieczysław Kaczanowski, dotychczasowy dyrektor departamentu pocztowego.

Powrót p. Curie-Skłodowskiej

PARYŻ, 16-XI. (Pat). Pani Curie-Skłodowska powróciła w dniu dzisiejszym z Ameryki, przywożąc 50 tysięcy dolarów, wręczonych jej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera na zakupno 1 grama radu.

Powinszowanie z okazji zwycięstwa polskich kawalerzystów.

WARSZAWA, 16-XI. (Pat). Pan minister spraw zagranicznych otrzymał wczoraj od amerykańskiego chargé d'affaires p. Bentona list, w którym p. Benton składa powinszowania z okazji zwycięstwa polskich kawalerzystów w międzynarodowym konkursie o Puhar Narodów, rozegranym w Nowym Yorku.

Sokolnikow ambasadorem sowieckim w Londynie.

MOSKWA, 16 XI. (Pat). Ambasadorem sowieckim w Londynie mianowano Sokolnikowa, przewodniczącego sowieckiego syndykatu naftowego. Nominacja ta wskazuje, że Sowiety starać się będą wykorzystać wznowienie stosunków dyplomatycznych z Anglją dla rozszerzenia obopólnej wymiany towarów i wzajemnych stosunków handlowych.

Wybory do rad komunalnych w Prusach.

BERLIN, 16-XI. (Pat). W niedzielę odbędą się w całych Prusach wybory do rad komunalnych oraz do sejmików okręgowych i powiatowych, w Berlinie zaś rozpisane są wybory do rady miejskiej i do 20 rad dzielnicowych. O mandaty ubiega się oddzielnie 21 stronnictw i ugrupowań. Ze względu na ostatnie wypadki na tle afery korupcyjnej braci Sklarków kampanja przedwyborcza prowadzona jest z niezwykłą namiętnością.

Rozpoczęcie wykładów na wyższych uczelniach wiedeńskich.

WIEDEŃ, 16.XI. (Pat). Konferencja rektorów postanowiła rozpocząć w poniedziałek wykłady na wszystkich wyższych uczelniach wiedeńskich, z wyjątkiem politechniki. Przymus legitymowania się pozostaje nadal w mocy.

Briand o sytuacji międzynarodowej.

PARYŻ, 16.XI (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Briand dał obraz ogólnej sytuacji międzynarodowej oraz przedstawił radzie do zatwierdzenia skład delegacji francuskiej do rokowań w sprawie zagłębia Saary, pozostającej pod przewodnictwem ministra robót publicznych. Delegacja ta rozpocznie swe prace w przyszłym tygodniu.

Pamięci Jana Łuckiewicza.

W dniu dzisiejszym społeczeństwo białoruskie obchodzi dziesiątą rocznicę śmierci pionera ruchu białoruskiego ś. p. Jana Łuckiewicza.

Któż z nas pamiętających czasy przedwojenne, nie znał tego niezmordowanego i ruchliwego działacza, reprezentującego nowy wówczas i nieznany szerszemu ogółowi ruch narodowy białoruski? Pismo białoruskie, język literacki białoruski, oświata białoruska — wszystko to wydawało się czemś niesłychanem, niemal egzotycznem. Społeczeństwo polskie patrzało na objawy odrodzenia kulturalno-politycznego narodu białoruskiego nieufnie, w wielu wypadkach z wyraźnem uprzedzeniem, naogół uważając cały ten ruch za wytwór sztuczny garstki ambitnych polityków z Janem Łuckiewiczem na czele.

I trz-ba było kilkunastu lat, by uprzedzenia te chociaż częściowo, zniknęły, by ruch białoruski zaczęto traktować, jako nieuniknioną konieczność historyczną. Jeżeli i dziś jeszcze dążenia patrjotów białoruskich spotykają się często w społeczeństwie polskiem z brakiem zrozumienia i sympatji, to cóż mówić dopiero o czasach, gdy kilka zaledwie jednostek uosabiało nazewnątrz pracę odrodzeniową.

A gdy się zważy, że masy włościańskie białoruskie w ogromnej większości zachowywały się biernie i obojętnie względem głoszonych przez młodych ideowców haseł narodowych, to podziwiać należy niezwykły hart i zapał Jana Łuckiewicza, któremu wypadło pierwszemu torować drogę wśród tylu przeszkód i trudności.

Jeszcze będąc studentem uniwersytetu petersburskiego Jan Łuckiewicz organizuje kółko białoruskie, do którego należeli brat jego Antoni, Wacław Iwanowski, A. Trepka, A. Własow i inni. Z tego kółka wyrosła pierwsza organizacja białoruska rewolucyjna na większą skalę „Białoruska Socjalistyczna Hromada", która dużo przyczyniła się do obudzenia samowiedzy w masach chłopskich.

Największą jednakże zasługą Jana Łuckiewicza dla sprawy narodowej białoruskiej jest założenie przezeń pierwszego pisma białoruskiego w r. 1906 p. t „Nasza Dola", które niebawem zostało zamknięte przez władze i na miejsce którego powstała „Nasza Niwa". Od tej chwili datuje się rozwój prasy białoruskiej.

Wiele też zawdzięcza społeczeństwo białoruskie zmarłemu działaczowi w dziedzinie kulturalno-naukowej. Prac naukowych wprawdzie Jan Łuckiewicz nie pozostawił po sobie, gdyż na studja gabinetowe nie pozwalały mu rozliczne zajęcia, związane z jego działalnością społeczno-polityczną. Będąc jednakże zamiłowanym i fachowym archeologiem, zgromadził cenny zbiór pamiątek i zabytków przeszłości, z których zostało utworzone muzeum białoruskie, nazwane jego imieniem. Przyszłym badaczom muzeum to odda nieocenione usługi.

Tak różnorodna praca, wymagająca bezustannego napięcia nerwów i nie pozwalająca na regularny tryb życia poderwała prędko siły fizyczne ś. p. Jana Łuckiewicza. Słaby z natury organizm nie wytrzymał ciągłych wstrząśnień i prywacyj. Okupacja niemiecka dobiła go. Jeszcze przed śmiercią danem mu było być świadkiem triumfu tej idei, której poświęcił całe swe życie. Dn. 25 marca 1918 r. przy jego udziale następuje ogłoszenie w Mińsku niepodległej Białoruskiej Republiki Ludowej.

W kilka miesięcy potem dn. 20 sierpnia spoczął na wieki w Zakopanem.

Wdzięczne społeczeństwo białoruskie, pomne na zasługi przedwcześnie zmarłego działacza czci dziś jego pamięć uroczystą akademją.

D—y.

Pierwszy pułk artylerji pol. Leg.

Powstanie I pułku artylerji legjonowej.

18.XIII 1914 r. Komendant Główny J. Piłsudski dał rozkaz formowania artylerji. Zadanie to poruczył Komendant—kpt Brzozie.

Pola Borku Fałęckiego, potem Przegorzał stały się terenem wskrzeszenia zanikłej po gen. Bemie artylerji polskiej.

Pierwsze uzbrojenie artylerji legjonowej—to maluchne działka górskie austr., model z r. 1875 (!), o których piosnka legjonowa mówi: „kawał grata".

Ten grat miał dwie cenne zalety: dymił, jak samowar i dawał się wziąć pod pachę lub na plecy „Dalekonośność" tych „dział" wynosiła 2000 m. To też pozycje tej artylerji znajdowały się zwykle tuż za okopami piechoty.

Pierwszy zalążek stanowiło 5 bateryj, podzielonych na 2 dywizjony. Dywizjon pierwszy odszedł do II brygady Legjonów w Karpaty, drugi wszedł w skład I Brygady. Nazwiska dowódców tych pierwszych bateryj: Sniadowski, Rożen, Nowak, Kostecki.

Oto narodziny I pułku art. polowej.

Stopniowo jednak artylerja legjonowa dostawała nowoczesne działa, a to głównie z powodu wyczerpania amunicji do owego modelu z r. 1875.

W sierpniu 1915 r. sformowana została baterja konna pod dowództwem kpt. E. Knolla-Kownackiego.

W r. 1916 po raz pierwszy zgromadził się cały pułk artylerji razem w bojach nad Styrem, odpierając ofenzywę Brusiłowa.

W całym tym okresie walk (1914—1916) artylerja nasza nie oddała w ręce wroga ani jednego całego działa.

W roku 1917 podzielił I p. a. p. wspólny los Legjonów, zbuntowanych przeciw państwom centralnym. Benjaminów, Szczypiorna, Marmaros — Siget — obozy jeńców — więzienia.

W Polsce wskrzeszonej.

Gdy pierwszy Kraków z miast polskich zrzucił jarzmo niewoli, już dnia 6 listopada 1918 r., wówczas kpt. Knoll-Kownacki reorganizuje I p. a. p. Leg. Zbiegają się stare kanoniery i już w dwa dni potem (8 XI) 2 samodzielne plutony artylerji odchodzą na ratunek Przemyśla i Lwowa, opanowanych podstępnie przez Ukraińców.

Plutony Knolla-Kownackiego dokazywały cudów waleczności w Przemyślu.

W ciągu 4 tygodni następnych drogą improwizacji i wyzyskiwania każdej okazji Knoll-Kownacki wykombinował już pełne 4 baterje.

Na początku 1919 r. pułk otrzymał oficjalną nazwę I pułku art pol. Legjonów — w składzie 9 bateryj; Pierwszym dowódcą tego pułku został reorganizator mjr. Knoll-Kownacki.

W jesieni 1919 roku dowództwo objął po nim mjr. Kazimierz Schally.

Działania wojenne I p. a. p. Walki z Ukraińcami.

Jak już wspomniano w latach 1918—1919 pułk uczestniczył w oswobodzeniu Wschod. Małopolski. Przemyśl—Lwów zawdzięczają swoją wolność i działania I p. „papistów".

Dalej grzmiały działa I p. a. p. Leg. pod Chyrowem, Samborem, Drohobyczem, zdobywały zagłębie naftowe, wzięły Borysław, Stanisławów i t. d. Pułk otrzymuje rozkazy pochwalne:

1) Dowództwa W. P. na Gal. Wschod. z 3.II 1919 r.

3) Dowództwa Grupy Serdy Teodorskiego z 13.III 1919 r.

3) Dowództwa Wielkopolskiej z 21.III 1919 r.

Na froncie litewsko-białoruskim.

Olbrzymi wąż frontu i charakter wojny polskiej na Wschodzie zmuszały do ciągłej improwizacji i operacyj szybkich. Każda niemal baterja działała gdzieindziej.

Trudno opisywać wszystkie bitwy i czyny bohaterskie dokonywane przez poszczególne baterje, a nawet działa.., boby trzeba stworzyć spory tom.

Wspomnę o bitwie na przedmieściu Dźwińska (Dynaburga) w dn. 27 i 28 XII. 1919 r. Jest ona charakterystyczną, bo działała tu cała brygada artylerji, a bat. 5, 6 i 8 I p. a. p. oddały w ciągu 2 godzin 6080 strzałów. Przyczółek mostowy został wzięty.

W styczniu 1920 r. bohaterskie wysiłki bateryj: 1, 3, 7 i 9 przyczyniły się do wzięcia Dźwińska i opanowania linji Dźwiny. Nieraz artylerja staczała walki z piechotą bolszewicką „na oko", z otwartych pozycyj. Baterje uzyskały pochwalne rozkazy d-twa grupy Dąb - Biernackiego i d-twa I Brygady Piechoty.

Na Ukrainie.

Z nastaniem wiosny 1920 r. uczestniczył I pułk w dziele oswobodzenia Ukrainy.

Pod Żytomierzem 26.IV 920 r. baterja 9 rozbiła celnemi strzałami pluton dział bolszewickich, armaty wroga zabrała.

7 maja t. r. uczestniczyły baterje I p. a. p. w zdobywaniu Kijowa.

Cały maj przeżył I p. a. p. w prawdziwych opałach, broniąc się już to w otoczonem Witaczewie. pod Olszanicą, czyniąc wypad na Boryspol i t. d.

Podczas odwrotu z Ukrainy I p. a. p. walczył o każdy niemal klm. ziemi.

Ofenzywa w 1920 r.

Dnia 16 sierpnia o godz. 4 rano ruszył I p. a. p. z armją manewrową. Był to marsz warjacki, błyskawiczny, zmierzający do odcięcia całego prawego skrzydła wroga.

To też baterje wspierać musiały piechotę przeważnie z pozycyj nieosłonionych, tamować odwrót wrogowi. cofającemu się całemi masami, działać na jego tyłach.

Najważniejszy bój stoczyły batetje I p. a. p. (3. 5 6) w rejonie Białegostoku w dnin 22.VIII 1920 r.

Na świeżo zdobyte miasto zwaliły się rozbite armje bolszewickie (3, 15 i 16).

Zawrzała piekielna walka z przeważającemi siłami wroga. który, jak lawina nadpływająca, oblewał wokół miasto. Obrona była trudna, ale duch zwycięstwa natchnął cały garnizon Białegostoku furją bohaterstwa.

Wróg się nie zdołał przebić. Zdobyto ogromną ilość dział, broni, materjałów wojennych i wzięto dziesiątki tysięcy jeńców.

Bój o Białystok stanowi jedną z najpiękniejszych kart historji I pułku art. pol. leg.

Należy jeszcze zanotować boje tego pułku pod Grodnem, Sejnami. Lidą, pościg na Nowogródek, Mir i Stołpce.

Za tę bohateską pracę 3 grudnia 1920 r. zostały udekorowane wstążkami „Virtuti Militari" trąbki wszystkich bateryj.

W. K.

Humorystyczni petenci.

Urzędy państwowe zasypywane są różnego rodzaju podaniami. wnoszonemi przez petentów w najprzeróżniejszych sprawach, bardzo często nie mających nic wspólnego z żadnym z oddziałów administracji państwowej.

Najwięcej „uprzywiljowanemi" jak informuje „Kurjer Poranny" — pod tym wzgl. są szczególniej kancelarje osobiste P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, dokąd napływają podania z całej Polski, niekiedy o humorystycznej wprost treści. Jednak wszystkie są gruntownie przeglądane a często, bez względu na swą humorystyczną treść, lub paradoksalne niekiedy żądania — o ile w istocie rzeczy zasługują na poparcie i uwzględnienie — załatwiane są w myśl życzeń petentów. Zdarza się również, że po przejściu przez wszystkie fazy normalnego urzędowania — wędrują poprostu do kosza, co następuje dopiero po kilka miesiącach, zabierając tylko czas poszczególnym urzędnikom.

Dwa charakterystyczne przykłady tych ostatnich podajemy dosłownie.

A więc jeden z licznych listów, przesłanych pod adresem P. Prezydenta Rzplitej:

„Szanowny Panie!

Zdziwi to Pana zapewne, że mając tylu dobrych znajomych zwracam się jednak do Pana, którego znam tylko z widzenia, a Pan Szanowny może mnie sobie nawet nie przypomina, gdy w czasie Jego Wysokiego Przejazdu w drodze do Krakowa, stałem wśród tłumów i wznosiłem państwowe okrzyki.

Otóż chwilowo znalazłem się w kłopotach pieniężnych i chciałem prosić o pożyczkę trzech tysięcy złotych.

Ja napewno to oddam, jak tylko się dorobię — najwięcej za rok, a da Bóg, to za dwa lata.

Z poważaniem

P. S. zamieszkały w Częstochowie" (następuje dokładny i szczegółowy adres).

Nieco skromniejsze wymagania podobnego rodzaju ma ktoś inny ze Skarżyska, który przesłał do Min. Spr. Wojsk. pod adresem Marszałka Piłsudskiego podanie następującej treści:

„Do naszego Wodza Polskiego i Marszałka Wojny Józefa Piłsudskiego.

Chciałem donieść. że pracę już dostałem z łaski Pana Marszałka w Skarżysku, a teraz jeszcze potrzeba mi pożyczki 1000 zł.

Mogę wystawić weksel itd. itd.

(następuje szereg mniej lub więcej „mających trafić" do przekonania argumentów).

Albo jak nie, to jabym tutaj wziął od Aksermana meble i wydałbym mu weksle, a JWP. Marszałek tylko podżyrował".

Jednem słowem dwie trzecie załatwione: petent może wystawić weksle, a potentat skarżyski — p. Akserman zgodził się przyjąć o ile tylko będzie żyro Marsz. Piłsudskiego, chodzi więc tylko o tą jedną trzecią, t. j. o uzyskanie tego żyra.

W redagowaniu podobnych podań nie celują tylko półinteligenci z prowincji — owszem i inteligenci, jak się sami nazywają, „buchalterzy-chemicy" z Warszawy, szeroko, na czterech stronach formatu prośbowego, potrafią przekonywać o słuszności swych żądań, w ten sposób malując swe położenie finansowe:

„Nie posiadając nie tylko 3 tys. złotych, lecz w absolutyźmie bez grosza, zawdzięczam tylko łaskawości JWielmożnych Pań, że jestem jakoś wyłączony od wypadków życiowych, które dziś zdarzają się prawie na każdym kroku".

O jakich to JW. Paniach i o jakiej ich łaskawości, w czem się ona wyraża — petent nie wspomina.

Takie i tym podobne podania napływają codziennie do kancelarji P. Prezydenta Rzeczypospolitej i min. spr. wojsk., przyczyniając tylko kłopotu i niepotrzebnej pracy urzędnikom.

Ale nietylko kancelarja Marszałka Piłsudskiego ma do czynienia z tego rodzaju petentami. Jego rodzina również nie jest wolną od ustawicznych ustnych wizyt i listów z prośbą o protekcję i pośrednictwo.

Kiedyś — jak nam opowiadano do p. posła Jana Piłsudskiego zwróciła się pewna jejmość, zamieszkała w Wilnie, w domu, pozostającym obecnie pod zarządem kuratora z ramienia skarbu państwa, z prośbą, aby jej dopomógł w krokach, mających na celu „zawłaszczenie tej kamienicy, a to na tej podstawie, że dom nie posiada dziś właściciela, ona zaś jest lokatorką jego od kilkunastu już lat...

Gdy ubawiony tą propozycją p. poseł zapytał oryginalną interesantkę, dlaczego ona uważa jedynie siebie za uprawnioną do „zawłaszczenia" kamienicy, z pominięciem innych lokatorów, ta z całą naiwnością odrzekła: „Reszta lokatorów — to sami żydzi"...

Wykrycie spisku habsbursko-legitymistycznego w Jugosławji.

WIEDEŃ, 16 XI (Pat). „Wiener Allgemeine Ztg." w depeszy z Zagrzebia donosi, że tamtejsza policja wykryła szeroko rozgałęziony w Jugosławji spisek habsbursko-legitymistyczny, sieci którego wiodą do Wiednia, Gracu i Budapesztu. Organizacja ta w pierwszych dziesięciu miesiącach dokonała szeregu zamachów politycznych. Ofiarą jednego z tych zamachów padł wydawca i redaktor Antoni Schlegel. Kierownicy wspomnianej organizacji przebywają poza granicami Jugosławji.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

BUKARESZT, 16.XI (Pat.) Minister spraw zagranicznych Mironescu i poseł czechosłowacki Kuenljizerski oraz poseł jugosłowiański Antic dokonali wymiany dokumentów rtyfikujących akt powszechny dotyczący pojednawczego i rozjemczego załatwiania zatargów między państwami Małej Ententy oraz w sprawie stosunków prawnych między temi państwami.

Fiasko strajku generalnego w Helsingforsie.

HELSINGFORS, 16.XI (Pat) Zapowiedziany na dzisiaj jednodniowy protestacyjny strajk generalny nie miał powodzenia. Praca prawie wszędzie odbywała się normalnie. Spokój nie był nigdzie zakłócony.

Zima w Niemczech.

BERLIN, 16 XI. (Pat). Z całych Niemiec donoszą o silnym spadku temperatury. W Niemczech południowych temperatura spadła poniżej zera. W miejscowościach górzystych spadł pierwszy śnieg. W niektórych okolicach Niemiec południowych zanotowano dziś 4 stopnie poniżej zera, a w Monachjum temperatura spadła nawet do—6 stopni.

Nowa zdobycz radjotechniki.

Znaczne dotychczas trudności w korzystaniu z tak doniosłego wynalazku jakim jest radjo stanowiło ustawianie anten na dachu lub w pokoju, kopanie uziemienia i inne instalacje w mieszkaniu.

Dla radjosłuchaczy zamieszkałych na prowincji również sprawiało dużą trudność korzystanie z radja ze względu na wysoką cenę aparatów wielolampowych, ładowanie akumulatorow i częsta zmiana drogich bateryj anodowych.

Z przyjemnością dowiadujemy się, iż wszystkie te trudności zostały usunięte przez wypuszczenie aparatow radjowych typu WA2 i WA3, które mają tą najważniejszą właśnie zaletę, iż bez anteny, akumulatora i baterji anodowej dają dobrą, głośną i nadzwyczaj czystą audycję radjową stacji lokalnej i zagranicznych.

Względnie niska cena tych aparatów umożliwi jaknajszerszemu ogółowi nabycie ich.

Aparaty wyżej wymienione znalazły się już w sprzedaży i są do nabycia na warunkach dogodnych w znanej firmie radjotechnicznej „OGNIWO" **w Wilnie przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr. 9.**

TEATR LUTNIA.

„Trio" Lenea. *Występy pp. Malickiej, Węgierko i Sawana.*

Niedawno temu publicysta francuski Aubac napisał w dzienniku paryskim *Les Debats* dłuższy artykuł o kobiecie polskiej, (której typ badał w Warszawie), wywołując tem nie tyle protesty, co pewne uzupełnienia w *Kobiecie Współczesnej*. Mianowicie p. Aubac stwierdził, nie bez słuszności, że wysoki intelektualny poziom kobiety polskiej, jej oczytanie, jej zainteresowanie się polityką, sztuką i literaturą encyklopedyczne znajomości przeciętnej warszawianki, o wszystkiem co na świecie, jej wyjątkowa kultura umysłowa, zostawiająca daleko za sobą Francuzki tej samej sfery, wszystko to zawdzięcza Polka... Marysi. Tak. Marysi „młodszej" i Marysi starszej, kucharce czy służącej do wszystkiego, do czego piękna pani polska nie chce wymanikurowanych rączek przyłożyć.

Służba w Polsce jest tania i jest jej nadmiar, obfitość o jakiej we Francji już nie marzyć. Służąca, to forma niewolnictwa, przeżytek na zachodzie, a że nie wszystko da się mechanicznie załatwić więc... niema rady, pani domu obok dancingu, opery, modniarki i krawcowej, musi mieć do czynienia z prymusem, węglem, kuchnią i odkurzaczem.

W Polsce tego niema, Polka (i Polak mąż) wolą, jak się zdaje p. Aubac, mieć dom mniej wzorowo prowadzony, ale za to nie zaprzęgać pani domu do prac gospodarczych. Lepszy kurz, niż zniszczone paluszki, lepsza brzoskwiniowa cera i wonne włosy ondulowane, niż smakołyki własnemi rękami kochającej żony przyrządzone. Co kraj to obyczaj. My tak wolimy, tak sobie w Polsce żony mężów wychowały, tak sobie mężowie polscy żony urobili, i każdy „ma żoneczkę jakiej jest wart" jak śpiewa piosenka. Ale posłuchajmy co o tej sprawie pisze *Kobieta Współczesna*. Twór który ma być wizerunkiem Polski, a który błąka się i pokutuje na kartach feljetonów warszawskich, to potwór zwany Lala, Lulu, Nunu, Zuzu, Zizi. pozbawiony wszelkich cech realnych istnieje tylko w mózgach autorów komedjowych i feljetonistów.

Pani Nuna. Lala, czy Zuzu, nie zajmuje się niczem, nie wychowuje dzieci, nic nie robi, męża traktuje, jak wiecznie pełną portmonetkę, która jej dostarcza pieniędzy. Spędza pół dnia w łóżku, a całą noc na dancingu. Po obudzeniu się, jeszcze w łóżku rozpoczyna długie rozmowy telefoniczne z przyjaciółkami i lirznymi znajomymi, umawia się na popołudnie i wieczór w coraz to innych kawiarniach i restauracjach. Jej szczebiot jest nie do zniesienia. Nie słyszałam nigdy, aby jakakolwiek żywa kobieta w ten sposób mówiła.

Pani Lala czy Nuna nie jest zdolna do powtórzenia jakiegoś zdarzenia, którego była świadkiem, miesza autorów z bohaterami powieści, nie rozróżnia swych znajomych, plącze ich imiona, stanowiska, numery telefoniczne, umówiwszy się w Ziemiańskiej, idzie do Semadeniego, zdradza jednem słowem wyraźne symptomata upośledzenia umysłowego, jakiś specjalny rodzaj oligofrenji.

Twór ten bujnej wyobraźni naszych feljotonistów, przedewszystkiem jest zupełnie oderwany od gruntu rzeczywistych stosunków w Polsce. Stan ekonomiczny kraju, daleki od pomyślnego, zmusza kobietę Polkę, niezależnie nawet od jej chęci, do niewspółmiernie poważniejszego stosunku do życia. Na to, by mogły egzystować u nas panie Nuny i Zuzy i takie pędzić życie, jakie im wyobraźnia feljotonisty narzuca, musieliby mężowie w Polsce być znacznie bogatsi, niż są w rzeczywistości. W istocie rzeczy warunki nasze zmuszają w olbrzymiej większości wypadków kobiety albo do ciężkiej pracy zarobkowej, albo do daleko posuniętej oszczędności.

Tak pisze p. Cz. W. w „Kobiecie Współczesnej". Ale widocznie Warszawa, jako całość, lubi widzieć obraz niedołęstwa męskiego i absolutnej amoralności kobiety. Żart żartem, można się nawet uśmiać nie raz w ciągu wieczoru z cynicznej naiwności Laleczki lawirującej pomiędzy dwoma mężami i kochającej jaknajczulej i Janka, i Adzia, ale jeśli się choć moment pomyśli głębiej, to cóż zostaje prócz wstrętu: do takich mężczyzn którzy są zdolni kochać takie Laleczki, do tych laleczek — wampirzątek, do takich rodziców którzy Leleczki wychowują, do środowiska gdzie mogą bezkarnie posożytować, no i do autorów warszawskich, którzy nie mają woli, talentu, ochoty wybrnąć z tych już szablonowych typów.

Laleczka z Trio, to już zupełnie naga dusza, preparat anatomiczny tego gatunku kobieciątek-zwierzątek którym aby hałas, smaczne papu i papuzie piórka, to już o nic więcej nie chodzi. Ani w jednym momencie nie budzi się w niej dusza, garnie się instynktownie do tego samca przy którym jej cieplej, a odchodzi od tego, który choćby w najmniejszym stopniu nie dogadza jej najgłupszym zachciankom.

Jedynie czuje obrazę że się oba samcy nie biją o nią, ale że przechodzi z rąk do rąk bez oporu, że ją jak lalkę do zabawy odstępują sobie łatwo ci, co ją łatwo wzięli... do sypialni i do dancingu. Na tym dość,—aż nadto wyzyskanym temacie oparł autor swoje trzy akty z trzech osób, wcale dobrze zbudowane architektonicznie, ale rozwlekłe; zwłaszcza pierwszy akt jest rzetelnie nudny. Stroje p. Malickiej i desous bardzo estetyczne i stołeczne, ale na miejscu reżysera wykreśliłabym polerowanie paznokci od nóg na scenie, rekwizyty sypialni muszą mieć pewne zastrzeżenia, minęły już czasy weryzmu molierowskiego w takich... tualetowych szczegółach.

Artyści grali z dużą wprawą i odpowiednio sztucznie do tak sztucznej sztuki. Widocznie było to celowe, bo przecie spotykane laleczki i ich mężowie nie mówią takim gardłowym głosem w rzeczywistości. Publiczność licznie zebrana wspominała spotykane tego rodzaju kobiety i stwierdzała, że zwłaszcza w dziedzinie zamiany mężów, nie było w sztuce przesady, jeno gorzka prawda.

Więc należy tę niewesołą satyrę obyczajową grać albo jako gryzącą ironją historję, prawie à la Shaw czy Crommelynch, albo brać rzecz całą na wesoło i grać farsowo, groteskowo, zrobić z tych kukieł karykatury człowieka. Artyści ujęli to dość banalnie, ale dobra technika gry, wytworność ruchów i spora wiązanka dobrych dowcipów urozmaicała przebieg zdarzeń. Dekoracje oryginalnie pomyślane, bardzo odpowiednie i nastrojowe.

Na zakończenie niesmaczna ale autentyczna anegdota „laleczkowa". Młoda mężatka chce się rozwodzić, są powody, że w katolickim kościele otrymałaby unieważnienie. Ale woli zmienić wyznanie. „Czemu"? „A mój Boże, bo taniej; Papcio tyle zapłacił za moje suknie, miałam zaległe rachunki u krawcowej i modniarki, że teraz musiał się dobrze wytargować i wymiarkować żeby to dużo nie kosztowało"...

Oto etyka Laleczek i ich otoczenia. A, no, co kto lubi. Jeśli się z takiemi żenią i opiewają je to widocznie mężczyznom polskim takich kobiet trzeba. Czy krajowi?... To za poważne pytanie à propos warszawskiej bujdy.

Hro.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Katastrofa kolejowa.

Koń zabity, woźnica ciężno ranny walczy ze śmiercią.

(Od własnego korespondenta ze Święcian).

W piątek o godz. 8 rano parowóz dążący z Ignalina do Nowo-Święcian najechał na przejeżdżającą przez przejazd kolejowy furmankę. Furman, wieśniak jadący na rynek w N.-Święcianach został ciężko ranny, tak że stan jego nie budzi nadziei utrzymania go przy życiu. Koń został zabity na miejscu. Wypadek zdarzył się na przejeździe Szwintelka 498 km.

Na miejsce wypadku po przybyciu parowozu do N.-Święcian udał się natychmiast drezyną komendant post. P. P. i zawiadowca odcinku kolejowego p. Korzeniewski.

Sprawą wyświetlenia przyczyny tego tragicznego wypadku oraz ustaleniem kto ponosi winę zajęły się władze śledcze.

Mord czy samobójstwo.

Wyświetli to dochodzenie policyjne.

W dniu 14 b. m. w lesie koło Rudomina znaleziono wiszącego trupa nieznanego mężczyzny lat około 25 w ubraniu. Przy zwłokach żadnych dokumentów nie znaleziono.

Wyświetleniem tajemniczej śmierci nieznajomego oraz ustaleniem jego nazwiska zajęły się władze policyjne.

Trup w lesie.

Zwłoki umysłowo chorego w krzakach przydrożnych.

W dniu 15 b. m. do posterunku P. P. w Olkienikach zgłosił się 16-letni chłopak z wiadomością, że w lesie rządowym w odległości 1 klm. od Olkienik znalazł w krzakach zwłoki mężczyzny, u którego na szyi był zaciągnięty powróz. Rozpoznano, że są to zwłoki mieszkańca wsi Pierenible Jana Markiewicza który od dłuższego czasu był chory umysłowo i jak się zdaje popełnił samobójstwo.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Przed kilku dniami w rejonie odcinka granicznego Troki w strażnicy Horonowo Wiereińskie miał miejsce wypadek, który omal nie pociągnął za sobą śmierci jednego z szeregowych strażnicy K. O. P. Podczas czyszczenia broni szeregowiec Stanisław Bartyzel skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał, raniąc Antoniego Matuszczaka, którego stan jest b. groźny.

Sprawcę niefortunnego wystrzału areszt.

Szczegóły zabójstwa we wsi Rymkiany.

W związku z wiadomością podaną w numerze wczorajszym naszego pisma o zabójstwie Wieliczki przez Bałtruszewicza dowiadujemy się, że mieszkaniec wsi Rymkiany, gm. święciańskiej Nikodem Bałtrusewicz chcąc odpędzić od okna mieszkania tej wsi 14 letniego Jana Wieliczko uderzył go kijem zaopatrzonym na końcu w ostre żelazo w okolicę szyi tak, że przeciął mu arterję. Wieliczko wskutek upływu krwi zmarł po kilku chwilach.

Jak więc z powyższego wynika miał tu miejsce tylko nieszczęśliwy wypadek, bowiem zamiaru zabójstwa Wieliczki Bałtrusewicz nie miał.

Z działalności Podokręgu Sportowego w Lidzie

Bieg sztafetowy dookoła Lidy.

Z okazji 11-lecia niepodległości, odbył się staraniem miejscowego Podokręgu Sportowego bieg sztafetowy dookoła m. Lidy na przestrzeni 4800 mtr. o nagrodę przechodnią magistratu.

Wskutek nadzwyczaj sprzyjającej pogody biegowi temu, który prowadził przez centrum miasta oraz peryferje, przypatrywała się licznie zgromadzona publiczność, a zainteresowanie jego było tem większe, że bieg ten miała sposobność poraz pierwszy oglądać.

Do biegu stanęły 3 drużyny, a mianowicie: dwie drużyny W. K. S. 77 p. p. oraz zespół miejscowego gimnazjum państwowego. Każda z nich liczyła 10 zawodników.

Punktualnie o godz. 1-ej, po przemówieniu do zawodników prezesa miejscowego podokręgu sportowego p. mjr. Synosi oraz po pouczeniu zawodników o ich obowiązkach w biegu przez p. Wolmana, po strzale oddanym przez startera honorowego, zastępcę Burmistrza p. Pupkę, ruszyły drużyny w bój na trasie, która przechodziła ulicą Suwalską, Zamkową, przez Wismonty, szosą nowogródzką, zbaczając na ulicę Dworcową II (Kolejowa), ul. Piłsudskiego, Mjr. Mackiewicza, 3-go Maja, powtórnie ul. Suwalską przed Starostwem, gdzie była meta. Na mecie zebrały się liczne tłumy publiczności, które gorąco przyjęły zwycięzcę p. Chrzanowicza, reprezentującego sztafetę tutejszego gimn. państwowego. Zwycięstwo z tem większem aplauzem było przyjęte, ponieważ nikt nie przypuszczał, że wytrawna drużyna 77 p. p. przez taką młodą drużynę sportową zostanie pokonana. 2 i 3 miejsce kolejno zdobyły drużyny: W.K.S. 76 p. p.

Podkreślić należy, iż tym razem procz Zarządu Podokręgu Sportowego, który stanowił Komisję Sędziowską — na mecie reprezentowane były władze cywilne i wojskowe, co jest niezbitym dowodem, że sport w naszem mieście znajduje coraz większe zainteresowanie nietylko u samej młodzieży, lecz także i u społeczeństwa. Należy jednakowoż nadmienić, że na starcie brak było sędziów pomiędzy zawodami następujących sztafet: Szkoły Rzemieślniczej, tutejszego Związku Strzeleckiego, P.K.S. Szkoły Powszechnej Nr. 1 i L. O. S. P. Usprawiedliwioną z nich była jedynie P.K.S., która jednocześnie wziąć miała udział w kolarskiej sztafecie w kierunku na Białystok, oraz obowiązkami służbowemi. Inne drużyny niestawienia się swego na starcie nie usprawiedliwiły i ich lekkomyślność pada na karb porządków, jakie panują w ich klubach. Imprezą tą zakończył Podokręg Sportowy sezon jesienny i jednocześnie chlubną kartę swej działalności, poczynając energiczne przygotowania dla rozpoczęcia sezonu zimowego, o czem w swoim czasie obszernie poinformujemy naszych czytelników.

W poniedziałek 11 b. m. w związku z przypadającą uroczystością nastąpiło rozdanie nagród zwycięskim zawodnikom ostatnich imprez sportowych. Uroczystość ta odbyła się przed Starostwem punktualnie o godz. 11.30. Oprócz zawodników była przy tem obecna elita naszego miasta, między innymi zastępca starosty p. Dziadowicz, z-ca burmistrza p. Pupko, d-ca tutejszego garnizonu p. pułkownik Alter, z-ca d-cy 77 p.p. ppułkownik Kubin, p. Hilary Ryży ref. bezp. publicznego, sekretarz tutejszego sejmiku p. Zadurski, inspektor szkolny p. Rogowski, dyrektor miejskiego gimnazjum p. Piekarski, oraz reprezentant gimn. państwowego p. Borzęcki i miejscowi przedstawiciele prasy. Po przemówieniu wręczył zast. starosty p. Dziadowicz zawodnikom drużyny sportowe oraz piękne żetony, a nadto na wzmiankę zasługujące dwie nagrody przechodnie, ofiarowane przez Podokręg Sport. i Magistrat m. Lidy. Uroczystość ta miała charakter faktycznie podniosły i pozostawiła nadal miłe wrażenie.

LIDA

+ **Postrzelenie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** W dniu 11 b. m. o g. 21 mieszkaniec folw. Mikszewicze gm. Werenowskiej, pow. Lidzkiego Przezdecki Jan jadąc furmanką z gajowym Lasów Państwowych Kruklem Józefem zamieszkałym w zasc. Wincuki, gm. Werenowskiej i manipulując rewolwerem spowodował wystrzał, którym ranił w prawą rękę powyżej łokcia gajowego Krukla. Rannego niezwłocznie odwieziono do szpitala w Sobotnikach. Dochodzenie prowadzi posterunek P. P. w Geranionach.

+ **Oszustwo.** W dniu 11 b. m. Łukasz Emilja, zam. we wsi Migoły, gm. Lipniskiej przybyła do Lidy na targ w celu kupna krowy. Na ul. Suwalskiej zaczepiła ją nieznana kobieta i zaproponowała kupno [illegible] przedmioty te kupiła za 190 zł. które później okazały się [illegible] Łukasz poszkodowana zameldowała o wypadku policji, która dochodzenie prowadzi. Dochodzenie prowadzi komisarjat P. P. w Lidzie.

+ **Uroczystość 11-go listopada w Lidzie.** Z okazji Święta 11-go listopada, 11-ej rocznicy odzyskania niepodległości Państwa, odbył się w Lidzie uroczysty obchód, urozmaicony rozmaitemi imprezami urządzonemi przez miejscowe władze i społeczeństwo. Wieczorem dnia 10 listopada odbył się capstrzyk orkiestr wojskowej, straży pożarnej oraz szkoły powszechnej, które przeszły przez piękne udekorowane ulice miasta, pociągając za sobą tłumy publiczności. O godz. 20 odbyła się w lokalu „Ogniska Kolejowego" uroczysta akademja, na której po przemówieniu prof. Hanusa odegrano w wykonaniu miejscowego zespołu amatorskiego 1-aktówkę p. t. „Cud listopadowy". Dnia 11 listopada odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, poczem nastąpiła defilada wojska, oddziału przysposobienia wojskowego, szkoły kolejowej, straży pożarnej oraz delegacyj i organizacyj społecznych. Defiladę odebrał pułkownik Alter w obecności przedstawicieli Starostwa, Magistratu i świty wojskowej. Uroczysty obchód został zakończony akademją w sali kina „Nirwana" gdzie po przemówieniu p. Nissnera i produkcjach p. Rippera przy akompanjamencie fortepianu, orkiestra 77 p. p. odegrała szereg pięknych utworów.

ŚWIĘCIANY

+ **Wybory w Sejmiku Powiatowym w Święcianach.** W dn. 15 i 16 b. m. obradował w Święcianach nowoobrany samorządowy Sejmik Powiatowy. Jedną z najważniejszych czynności było dokonanie wyboru władz Sejmiku t. j. Wydziału i Komisji Rewizyjnej oraz zastępców. Do Wydziału weszli pp. inż. Benisławski, Naliwajko, Żejmo, Cejko, Adamowicz i Mickiewicz (wszyscy z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem) oraz do Komisji Rewizyjnej pp. Adolf Kopeć, delegat prokuratorji Generalnej, inż. Polkowski i z miasta Święcian — Swierbutowicz (wszyscy z BBWR).

Grupa kilkudziesięciu członków Sejmiku Powiatowego utworzyła „Bezpartyjny Klub Pracy Gospodarczej".

Apel T-wa Badania Dziejów Wyzwolenia Wilna ziemi b. W. Ks. Litewskiego.

Wyzwolenie z półtorawiekowej niewoli Wilna oraz znacznej części rozległego obszaru ziem, wchodzących dawniej w skład b. w. Księstwa Litewskiego, nie zostało jeszcze opracowane naukowo. W ciągu ostatnich lat dziesięciu ukazało się wprawdzie sporo publikacyj, poświęconych historji tego wiekopomnego wydarzenia, posiadają one jednak charakter doryweczy i z natury rzeczy nie mogą objąć całokształtu wysiłku Narodu i Państwa, nad restytucją swego posiadania.

Dlatego też wśród społeczeństwa wileńskiego powstała myśl zespołowego przeprowadzenia badań nad tym, należącym już dziś do historji okresem walk i opracow. ich metodą naukową. W tym celu zawiązane zostało w Wilnie „Towarzystwo Badania Dziejów Wyzwolenia Wileńszczyzny i Ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego" które na wzór podobnych towarzystw, działających już we Lwowie i Poznaniu, zajmie się przedewszystkiem gromadzeniem materjałów i dokumentów, związanych z przebiegiem walki o wyzwolenie tych ziem. Towarzystwo pragnie przekazać potomności prawdziwy obraz wysiłków i ofiar złożonych na ołtarzu Niepodległości oraz utrwalić pamięć dziejowych warunków, w jakich się walka ta odbywała.

Aby swój cel osiągnąć Towarzystwo potrzebuje współudziału najszerszych warstw społeczeństwa, do którego zwraca się z gorącym apelem o pomoc w zbieraniu odpowiednich materjałów.

Najdrobniejsze choćby szczegóły walk o ten kraj w latach 1914—1923, opisy bitew, fotografje obrońców i epizodów wojennych, listy współczesne, wszelkiego rodzaju dokumenty, pamiętniki, drlki i t. p. pamiątki, znajdujące się obecnie w posiadaniu prywatnem, pragnęłoby Towarzystwo zebrać bądź w oryginałach, bądź w odpisach. Wszyscy więc, którzy posiadają jakiekolwiek przyczynki i dokumenty do dziejóy wyzwolenia tych ziem, jak również wszystkich, którzy mogą udzielić relacyj pisemnych lub ustnych proszeni są o skomunikowanie się z żarządem Towarzystwa i o nadesłanie szczegółowego wykazu posiadanych materjałów, które mogą być Towarzystwu ofiarowywane lub składane w depozycie, przyczem Towarzystwo zapewnia, że przedmioty te będą przechowane z całym pjetyzmem i na żądanie zwrócone właścicielom w całości po skopjowaniu.

Ufając, że powyższy cel znajdzie zrozumienie i czynne poparcie u wszystkich obywateli, „Towarzystwo Badania Dziejów Wyzwolenia Wileńszczyzny i Ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego", przystępuje do tej pracy, podyktowanej przywiązaniem do ziemi ojczystej i pragnieniem uwiecznienia najbardziej ofiarnego i chlubnego okresu jej dziejów, w ścisłem porozumieniu z Wojskowem Biurem Historycznem w Warszawie.

Adres sekretarjatu Towarzystwa: Wlno, Urząd Wojewódzki, pokój 46, naczelnik wydziału wojskowego Stefan Wiśniewski, tel. 16-86.

Niedziela 17 Listopada

Dziś: Grzegorza Cudotw.
Jutro: Odona P.

Wschód słońca—g. 6 m. 46
Zachód „ —g. 15 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 16 XI - 1929 roku

Ciśnienie średnie w milimetrach: 757
Temperatura srednia: + 1 C°
Opady w milimetrach: 3
Wiatr: południowy.
Uwagi: pochmurno, w nocy śnieg.
Minimum: + 0
Maximum: + 2
Tendencja barometr.: stan stały.

SAMORZĄDOWA

— **Odznaczenie pracowników samorządowych pow. wileńsko-trockiego.** Pan wojewoda decyzją z dnia 13 b. m. przyznał 24 pracownikom samorządu gminnego, jak również wszystkim pracownikom samorządu powiatu wileńsko-trockiego prawo do medalu 10-lecia odrodzenia Polski. Osoby odznaczone otrzymały specjalne zawiadomienie od przewodniczącego wydziału powiatowego. Medale nabywają zainteresowani na koszt własny.

MIEJSKA

— **Kontrola robót budowlanych.** Na ostatnio odbytem posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Wilna w celu zbadania w jakim stanie znajdują się roboty nad budową nowych domów, budowanych z kredytów na rozbudowę — wyłoniono specjalną Komisję w składzie inż. Wojciechowskiego, Godwoda, Stążowskiego, Narębskiego, Kabacznika i mec. Smilga. Komisja po zaznajomieniu się na miejscu ze stanem budowli, przedłoży komitetowi sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli.

— **Starania o pożyczkę na drobne remonty domów.** Jak się dowiadujemy, Komitet Rozbudowy m. Wilna zamierza za pośrednictwem magistratu poczynić starania u władz centralnych o wyjednanie pożyczki w wysokości 50.000 zł., która, w razie pozytywnego wyniku starań, zostanie zużytkowana na udzielnie właścicielom nieruchomości pożyczek na drobne remonty swych domów.

— **Narada w sprawie repertuaru Teatrów Miejskich.** W dniu 18 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Teatralnej, na którem ma być ustalony dalszy repertuar Teatrów Miejskich.

OPIEKA SPOŁECZNA

— **Posiedzenie komisji Op. Sp.** W najbliższą środę w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji do spraw Op. Społ. Porządek dzienny posiedzenia zawiera: 1) sprawozdanie za ubiegłe półrocze; 2) przeniesienie kredytów na walkę z żebractwem; 3) sprawa domu noclegowego dla kobiet oraz schroniska dla ciężarnych i karmiących; 4) dezyderaty w sprawie budżetu na r. 1930-31; 5) wolne wnioski.

LITERACKA

— **Herbatka dla Kwartetu Drezdeńskiego w Związku Literatów.** We wtorek, 19 b. m. o godz. 17.30 Związek Literatów w lokalu swym (Ostrobramska 9) podejmować będzie herbatką towarzyską członków bawiącego w Wilnie „Kwartetu Drezdeńskiego". Zaproszeni są i wstęp mają wyłącznie abonenci „Niedziel Kameralnych" oraz członkowie zwyczajni Związku Literatów.

UNIWERSYTECKA

— **Nowi lekarze.** Wczoraj o godz. 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbyły się promocje na doktora Wszechnauk Lekarskich następujących osób: 1) Pietuchowa Włodzimierza, 2) Dmochowskiej Anny, 3) Kraszewskiego Kazimierza.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B.** urządza dnia 17 b. m. t. j. dzisiaj o godz. 16.30 w sali 5-ej głównego gmachu U. S. B. Zebranie Inauguracyjne na które złożą się: 1. Zagajenie; 2. Referat ideologiczny z dyskusją nad nim; 3. Nasz stosunek do wyborów do W. K. A. i M. K. A. Zarząd Związku zaprasza na zebranie wszystkich zwolenników i sympatyków ideologji Związku.

— **„Studenskaja Dumka".** W dniu wczorajszym wyszedł z druku Nr. 1 (12) Czasopisma Białoruskiej Młodzieży Akademickiej „Studenskaja Dumka". Numer ten wyszedł w ozdobnej oprawie i jest w całości poświęcony dwom wielkim obchodom białoruskim, które przypadają na rok bieżący t. j. dziesiątej rocznicy śmierci Iwana Łuckiewicza i 400-lecia ogłoszenia „Statutu Litewskiego".

SPRAWY SZKOLNE

— **Oświata pozaszkolna.** W bieżącym roku Inspektorat Szkolny powiatu wileńsko-trockiego przystąpi do planowego ujęcia prac oświatowych pozaszkolnych prowadzonych na terenie powiatu wileńsko-trockiego. W związku z tem w dniach 21, 22, 23 i 24 listopada będzie zorganizowany w Wilnie kurs informacyjny z zakresu oświaty pozaszkolnej Słuchacze kursu rekrutować się będą z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych pow. wileńsko-trockiego i przedstawicieli organizacyj społeczno-oświatowych.

WOJSKOWA

— **Zebrania kontrolne.** W ostatnim dniu zebrań kontrolnych 18 b. m. do lokalu przy ul. Arsenalskiej 5 mają się stawić wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia ur. w roku 1902 z naswiskami na litery T, U, W i Z.

Z KOLEI

— **Dyplomy uznania dla kolejarzy.** W dn. 11-go listopada, jako w dniu rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa, w Ognisku Kolejowem w Wilnie odbyło się uroczyste doręczenie Dyplomów. Uznania pracownikom kolejowym, którzy na polu kolejnictwa wytrwali 40 i więcej lat.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu narodowego, poczem dyrektor Kolei inż. Falkowski, po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia rozdał 27-miu jubilatom nadane przez Pana Ministra Komunikacji Dyplomy Uznania. Pozatem zostały rozdane nagrody pieniężne w wysokości (dla liczących ponad 40 lat służby) jednomiesięcznych poborów, zaś p. Ludwikowi Januszewskiemu, liczącemu 50 lat służby — dwumiesięcznych poborów.

Po części oficjalnej nastąpiła część koncertowa, na którą złożyły się utwory muzyczne i wokalne wykonane przez orkiestrę chór i solistów Ogniska Kolejowego pp. Biszewską, Stępniakową i Worotyńskiego.

Na zakończenie uroczystości odegrano przez zespół amatorski Ogniska komedję w 1 akcie Al. Fredry „Pan Benet".

Dyplomy Uznania otrzymali:

Januszewski Ludwik, Karło Longin, Szczyglewski Jan, Wilejszys Onufry, Binkiewicz Franciszek, Hryniewicz Józef, Rutkiewicz Mieczysław, Jastrzębski Arkadjusz, Czarnecki Bronisław, Prusinowski Jan, Stankiewicz Mikołaj, Leśniewski Feliks. Chorosz Leopold, Kowalewski Kazimierz, Kowszel Józef, Romaszko Antoni, Stefanowicz Mikołaj, Perkowski Adolf, Kulik Józef, Kłyszejko Adam, Czarnecki Hilary, Szuchno Stefan, Wasilski Józef, Kozak Antoni i Rudkiewicz Feliks.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyty Czerwonego Krzyża.** Przypominamy, że dzisiaj o godz. 12-ej w południe w sali kina „Światowid" ul. Mickiewicza 9— Dr. Feliks Pawłowicz wygłosi odczyt n. t. „Znaczenie powietrza w życiu zwierzęcem i roślinnem".

Wejście bezpłatne.

— **Zebranie Właścicieli Domów Dzielnicy Kalwaryjskiej.** W niedzielę dnia17 b. m. o g. 6-ej wiecz. w sali parafjalnej przy kościele św. Rafała (Wiłkomierska 2) odbędzie się zebranie właścicieli domów dzielnicy kalwaryjskiej, Śnipiszek, Trynopola i Łosiówki. Sprawy bardzo ważne i obecność wszystkich właścicieli domów tych dzielnic jest konieczn.

— **Doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków** w Wilnie odbędzie się wsobotę dnia 30 listopada 1929 r. w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24) o godz. 19.30 w I terminie, o godz. 20 w II terminie.

Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego Zarządu i Rady, poczem wybory Władz Stowarzyszenia na rok następny.

Zebranie w II terminie będzie ważne bez względu na liczbę obecnych członków.

— **Z T-wa Przeciwgruźliczego.** Dnia 14 b. m. 1929 r. w sali posiedzeń Kuratorjum pod przewodnictwem wizytatora higjeny dr. Antoniego Borowskiego odbyło się łączne posiedzenie lekarzy szkolnych i lekarzy Wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, na którem dr. Stefan Brokowski wygłosił referat p. t. „Warunki skutecznej ustnej propagandy higjeny". Jednocześnie powstał Komitet do propagandy higjeny wśród szerokich mas społeczeństwa. Na przewodniczącego Komitetu zaproszono docenta d-ra Stefana Bagińskiego. Pp. Lekarze, życzący wziąć udział w spółpracy z Komitetem proszeni są o zgłaszanie się do doc. d-ra Bagińskiego na Stację Nr. 7 Opieki nad Dzieckiem W. T. P., Żeligowskiego 1—16 w godz. od 8—9 rano.

SPRAWY LITEWSKIE

— **Dwie nowe szkoły w pow. lidzkim.** W dniu 13 b. m. otrzymało T-wo „Rytas" koncesje na otwarcie dwóch szkół ludowych: w Pelasie (Pelasa) i Powołoczu (Pavalakys). pow. lidzkiego. Nauczycielki pp. Niedzwiedzka i Wilczyńska zostały zatwierdzone. Podania odnośne złożone zostały na wiosnę r. b.

— **Doroczne zebranie Związku Studentów Litwinów.** W ub. niedzielę odbyło się doroczne zebranie Związku Studentów-Litwinów. Wybrano zarząd na rok przyszły w osobach: W. Martinkenasa, O. Palewiczówny, M. Michajłówny, J. Gairenisa i A. Juszkiewicza.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— **Uroczysta Akademja z powodu dziesiątej rocznicy śmierci Iwana Łuckiewicza.** W dniu dzisiejszym w sali gimnazjum białoruskiego (Ostrobramska 9) odbędzie się uroczysta Akademja z powodu dziesiątej rocznicy śmierci Iwana Łuckiewicza — pionera ruchu białoruskiego, twórcy Muzeum Białoruskiego w Wilnie oraz założyciela Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie. Program Akademji następujący: 1) Otwarcie Akademji przez dyr. gimn. białor. w Wilnie R. Ostrowskiego; 2) Odczyt o życiu i działalności I. Łuckiewicza wygłosi St. Stankiewicz; 3) Wspomnienia uczestników Akademji o I. Łuckiewiczu oraz przywitania; 4) Deklamacje wierszy poświęconych I. Łuckiewiczowi; 5) Produkcje muzyczne i chór. W tym ostatnim dziale bierze udział żona posła białoruskiego na Sejm łotewski Pigulewskiego, oraz wystąpią dwa chóry: akademicki i gimnazjalny.

Początek o godz. 19-ej.

— **Przyjazd posła białoruskiego na Sejm Łotewski Pigulewskiego do Wilna.** Wczoraj z racji obchodu dziesiątej rocznicy śmierci Iwana Łuckiewicza przybył do Wilna wraz z żoną p. Pigulewski —poseł białoruski na Sejm Łotewski oraz Kierownik Oddziału Białoruskiego przy rządzie łotewskim. P. Pigulewski ma zabawić w Wilnie kilka dni.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Konferencja sjonistyczna Okręgu Wileńskiego.** Dziś wieczorem zostanie otwarta w Wilnie konferencja organizacyj sjonistycznych Okręgu Wileńskiego. Spodziewany jest przyjazd do 100 delegatów z województw Wileńskiego i Nowogródzkiego. Na konferencję tę przybędzie z Warszawy prezes sejmowego Koła Żydowskiego poseł Grynbaum, który wygłosi referat piltyczny.

ZABAWY

— **Zabawa Akademickiej Legji Wojskow.** Dnia 23 b. m. w sali Plastyków ul. Mickiewicza 33-a, odbędzie się Zabawa Taneczna, urządzona staraniem Akademickiej Legji Wojskowej. Dochód przeznaczony na ufundowanie Sztandaru Ak. Leg. Wojsk.

Początek o godz. 22-ej. Ceny biletów 3 zł. akademicki 2 zł. Zaproszenia można otrzymywać w cukierni K. Sztralla. ul. Mickiewicza 12, i w księgarni „Lektor" ul. Mickiewicza 4.

Przygrywać będą orkiestry smyczkowa i dęta 1 p. p. Leg.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o g. 8-ej wiecz. po raz 22 arcywesoła krotochwila polska „Maman do wzięcia" A. Grzymały-Siedleckiego, która niebawem schodzi z repertuaru odniósłszy wielki sukces artystyczny i kasowy. Ceny miejsc zniżone.

— **„Sen nocy letniej".** Arcydzieło Szekspira z muzyką Mendelsona ukaże się po raz pierwszy w czwartek nadchodzący. Reżyserję prowadzi dyrektor A. Zelwerowicz, posługując się najlepszemi siłami artystycznemi zespołu, licznemi statystami i baletem. Do tego niezwykłego widowiska zorganizowana została orkiestra pod kierownictwem E. Dziewulskiego.

— **Dzisiejsze przedstawienie popołudn.** Dziś o godz. 3.30 w Teatrze na Pohulance grana będzie dla najszerszych warstw publiczności po cenach zniżonych doskonała lekka komedja Flersa i Croisseta „Powrót" w premjerowej obsadzie.

— **Teatr Miejski „Lutnia". Ostatnie występy artystów warszawskich.** Dziś o godz. 3.30 znakomici artyści warszawscy M. Malicka i A. Węgierko wystąpią w pełnej uroku komedji włoskiej Nicodemiego „Świt, noc i dzień". Ceny miejsc zniżone.

— **Dziś wieczorem o godz. 8.15** M. Malicka, A. Węgierko i Z. Sawan ukażą się po raz ostatni w najnowszej sztuce Lenca „Trio". Jutro powraca na repertuar przezabawna groteska B. Winawera „R. H. Inżynier", która się spotkała z nader dodatnią oceną krytyki i publiczności.

— **Dzisiejszy poranek baletowy.** Dziś o godz. 12.30 w Teatrze „Lutnia" odbędzie się poranek baletowy wybitnej intrepretatorki tańców klasycznych Sawinej-Dolskiej oraz 7-mio letniej tancerki Doni Minkowicz. Poranek wywołał wielkie zainteresowanie. W programie produkcje taneczne do muzyki Delibesa, Chopina, Griega, Czajkowskiego, Głazunowa i innych. Ceny miejsc od 50 gr.

— **Jutrzejszy występ Kwartetu Drezdeńskiego.** Jutro w poniedziałek w sali Teatru na Pohulance wystąpi znakomity światowej sławy Kwartet Drezdeński. Zespół ten zalicza się do najlepszych zespołów europejskich. Początek o godz. 8 w. Bilety nabywać można w kasie Teatru „Lutnia" od godz. 11—9 wiecz. zaś jutro także i w kasie Teatru na Pohulance od godz. 5 po poł.

— **Wyjaśnienie.** W sobotę mylnie interpretowanej wzmianki o sprzedaży biletów na przedstawienie jubileuszowe „Reduty" w dn. 29 listopada b. r. Komitet Obywatelski Uczczenia zasług „Reduty" podaje do wiadomości, że bilety na ten wieczór będą sprzedawane w kasie Teatru „Lutnia" wszystkim zgłaszającym się niezależnie od rozsyłanych zaproszeń, które posiadają jedynie znaczenie zawiadomień o obchodzie.

— **Rewja Akademicka** odbędzie się w niedzielę o godz. 12-ej w poł. w sali Kina Heljos. Dochód przeznaczony na cele Związku Pr. Ob. Kobiet. Bilety od godz. 1 rano przy kasie w cenie od 50 gr. do 3 zł.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 17 listopada.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Pozn. 11.55: Sygnał czasu i komunikat meteorolog. 12.10: Koncert. 14.00: Odczyty rolnicze. 16.50: „Poradnia prawna — Nr. 2" p. t. „Co każdy o ochronie lokatorów wiedzieć powinien". 17.15: Koncert. 19.00: „Kukułka Wileńska". 19.25: Kurs języka niemieckiego — lekcja 5. 19.40: Program na poniedziałek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Słuchowisko z Warsz. 20.30: Koncert międzynarodowy pieśni rodzajowej w wykonaniu Marji Modrakowskiej (sopran) przy fort. Kazimiera Korab. 21.10: Kwadrans literacki z Warszawy. 21.25: Dalszy ciąg koncertu Marji Modrakowskiej. 22.00 Transmisja z Warszawy, Feljeton, Komunikaty i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 18 listopada.

11.55: Sygnał czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka lit. 16.00: Komunikaty organizacyj społecznych. 16.15: Muzyka popularna w wyk. zesp. muz. Polsk. Radjo. 17.00: Audycja dla dzieci. Bajeczki. 17.15: „Jak nie należy mówić po polsku" — pogadanka. 17.45: Koncert. 18.00: Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej 18.45: Audycja literacka. „Z dobrego serca" Lucjana Rydla. 19.25: Język włoski — lekcja 3. 19.40: Program na wtorek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: Audycja narodowościowa łotewska, feljeton i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie".

Na fundusz dyspozycyjny M. S. Wojsk.

W dniu obchodu 11-lecia Niepodległości wręczono P. Marszałkowi Piłsudskiemu zebrane w całym kraju z dobrowolnych ofiar 1 miljon złotych na fundusz dyspozycyjny Min. Spr. Wojskowych. Do drugiego miljona złotych jak się okazało jeszcze trochę brakuje.

Redakcja „Kurjera Wileńskiego" wznawia przeto przyjmowanie dalszych ofiar, z których jak wiadomo, ma być zebrana suma przeznaczona na zwalczanie szpiegostwa, a skreślona w swoim czasie przez Sejm w budżecie Min. Spr. Wojsk. na rok 1929-30.

*

Złożono w redakcji naszej na fundusz dyspozycyjny Min. Spr. Wojsk.
Dr. Adolf Hirschberg . . . . 10 zł.

KINA I FILMY

„Z DNIA NA DZIEŃ"
(Hollywood).

Tak dużo a tak niewiele zarazem, brakowało do tego, żebyśmy mieli nowy i dobry film polski. Dużo, bo duże są wady tworu p. Lejtesa; niewiele, bo istotnie, niewiele trzeba było wysiłku w czasie realizacji filmu „Z dnia na dzień", aby nie dopuścić do wielu fatalnych mankamentów które rzeczowy kinodramat obciążają niemal beznadziejnie. Chodzi o jego historyczną stronę, wręcz horendalną, mimo że mającą tu znaczenie zasadnicze. Jest jakiś bigos, fantastyczna plątanina, bez sensu i zgody z rzeczywistością. Niewiadomo z czem mamy do czynienia, czy z wielką wojną i legjonami Józefa Piłsudskiego, czy z wojną polsko-rosyjską. Pierwszemu przeczy mundur p. Brodzika, jakiś zupełnie z nieprawdziwego zdarzenia, w każdym razie raczej już z okresu Niepodległości. Potwierdzają to ostatnie, mundury naszej piechoty, które (zwłaszcza hełmy szturmowe francuskie) są z 20-go roku, czyli obecne. Z drugiej strony znów wyklucza rok 20-y ów carski „isprawnik", strażnicy zupełnie przedwojenni, wojsko jakby nietknięte przez rewolucję etc. Cóż za galimatjas?

Jakież niesłychane niedbalstwo; karygodna lekkomyślność w opracowaniu tego co, jest przecież istotą filmu, kanwą, na której osnuto jego fabułę. Z kogo kpią pp. realizatorzy, z siebie czy widzów? Trudności techniczne? To można było zrobić prześliczne zdjęcia (wspaniałe widoki przyrody!), wyłowić parę doskonałych typów ludowych, dać tak dobrych aktorów, jak pełna wdzięku i prostoty, niekiedy bardzo piękna nawet, p. Gawęcka, poprawny p. Brodzisz (momenty doskonałe!), świetny p. Żurowski, niezrównany Kobun! Najsłabszy był może p. Gawlikowski (to odejście ze zwieszoną głową po opowiadaniu p. Brodzisza, tak melodramatycznie przeszarżowane).

Można było stworzyć tak doskonałe momenty panicznej ucieczki ostrzelanego przez artylerję lazaretu polowego, tak drobiazgowo (aż do przesady, szarży i... obrzydliwości włącznie) zrobić sceny na pobojowisku (akt I-szy) a nie można było opracować należycie strony historycznej, kostjumowej i t. p.? To „niedopatrzenie" jest zgoła skandaliczne. Mogą amerykańscy realizatorzy robić kapitalne filmy historyczne z XIV-go, czy XVIII wieku i inych epok, mogą czasem zrobić zupełnie poprawnie film z tak egzotycznego dla nich środowiska jak rosyjskie, a u nas nie można odtworzyć czegoś, czego tysiące świadków żyją i mogą mówić, tylko ich o to zapytać trzeba!

Tylko tyle. Tak to niewiele jest przecież, a tak wielu błędów uniknięcia byłoby przyczyną.

Piszemy te słowa z głębokim smutkiem. Z jakąż radością pisalibyśmy już nietylko „w samych superlatywach", ale chociaż z oceną: „zupełnie dobry", czy „zupełnie poprawny", nawet, ale kto wie jak długo jeszcze na to poczekamy? **(sk)**

Z Sądów

Proces ks. Michała Jastrzębskiego w sądzie apelacyjnym.

Wczoraj w Wileńskim Sądzie Apelacyjnym była rozpoznawana głośna swego czasu sprawa superintendenta zboru ewangelicko-reformowanego ks. Michała Jastrzębskiego.

Po przewodzie sądowym, o przebiegu którego szczegółowe sprawozdanie podamy w n-rze następnym, wyrok pierwszej instancji skazujący ks. Jastrzębskiego na karę 9 miesięcy więzienia został w całości zatw.

SPORT

ZAWODY STRZELECKIE.

Dziś w obecności przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych o godz. 8-ej rano na Pióromoncie nastąpi uroczyste otwarcie strzelnicy małokalibrowej, poczem staraniem Komendy Obwodu Wojskowego 1 p. p. Leg. odbędą się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

WALNE ZGROMADZENIE WIL. O. Z. B.

W dniu 18 b. m. (poniedziałek) o godz. 19 w lokalu Okr. Ośr. W. F. Wilno odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Wil. Okr. Zw. Bokserskiego.

WŚRÓD PISM

— **Nr. 45 „Tygodnika Ilustrowanego"** wyposażyła redakcja obficie w oryginalne zdjęcia i rysunki, ilustrujące szereg wyjątkowo interesujących artykułów. Na uwagę zasługują zwłaszcza artykuły: Z. Troniewskiego „Wobec odmienego jutra" (o standaryzacji życia w Ameryce); J. Ginsberta „Mont Saint Michel", J. Makarewicza „Sprawa Doktora Snooka" (Z cyklu „Na Zachód"), J. E. Skiwskiego „Pamflety" Nowaczyńskiego; Z. Kaeprowskiego „Tajemnica automatów". Ponadto w n-rze Kronika artystyczna, kronika teatralna, powieść, nowela i t. d.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— **Dzieci wznieciły pożar.** W dniu 15 b. m. w domu Nr. 24 przy ul. Stefańskiej należącym do Szenkera, jak donosiliśmy zapaliły się składy na drzewo znajdujące się w podwórku. Dochodzeniem ustalono, że pożar powstał na skutek podpalenia przez nieletnich, zamieszkałych w tymże domu, a mianowicie: Kotłowskiego Berka lat 7, Kotłowskiego Fajwusza lat 5 i Wilingera Lejby lat 6 którzy bawili się koło składów.

— **Zatrzymanie oszustów.** Został zatrzymany Zarno-Gawkowski Czesław za popełnione oszustwo w kwocie 610 zł. na szkodę firmy Singer w Wilnie. Oszustwo polegało na tem, że Zarno-Gawkowski wspólnie z Szafranowiczową Magdaleną, zam. przy ul. Beliny32 nabyli na raty maszynę nożną do szycia. Po dopuszczeniu do protestu weksli wystawionych tytułem pierwszej raty w dniu 28 ub. mies. r. b. sprzedali maszynę Kacowej Fani ul. Wileńska 22 za sumę 250 zł. Dochodzenie w toku.

— **Kradzieże.** Chwolesowi Romanowi ul. Pióromont 6 skradziono deski z tartaku, mieszczącego się pod tymże adresem na ogólną sumę 1000 zł.

— W dniu 15 b. m. Dyla Wiesław, zam. w hotelu Niszkowskiego przy ul. Bakszta 2, zameldował o kradzieży bielizny pościelowej wartości 500 zł. Dochodzenie w toku.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 11 do 19 listopada 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

„Dalsze dzieje Tarzana“

Wielki dramat najsilniejszego człowieka świata w dzikiej dżungli. W 2-ch serjach, 24 aktach. W rolach główn.: **Franc Merrill, Natalja Kingston i Al Ferguson.** Tysiące dzikich zwierząt, setki najstraszniejszych drapieżców dżungli. Serja 1-cza aktów 12—od 11 do 15.XI. Serja 2-ga aktów 12—d 16 do 19.XI r. b. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej.

KINO-TEATR **„HELIOS“** Wileńska 38.

Dziś! Największy sukces światowy! Najbardziej lubiana gwiazda, oryginalna, kusząco-piękna rusałka **BRYGIDA HELM** w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji i Rapsodji Miłości

Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny

Wzruszający dramat erotyczny. — Partnerzy: Znakomici artyści **WARWICK WARD i FRANK LEDERER.** Wielki przebój sezonu. Podczas seansów od godziny 6-ej **KONCERT ORKIESTRY BAŁAŁAJEK.** **Nad program:** Wesoła komedja z udz. znan. artystów BODO i WALTERA. Seansy o g. 4, 6, 8, 10.15.

KINO-TEATR **„HOLLYWOOD“** Mickiewicza 22.

Dziś! Wielkie arcydzieło dramatyczne ze złotej serji produkcji poskiej

„Z DNIA NA DZIEŃ“

W rolach głównych: **MARJA GORCZYŃSKA, Irena Gawęcka, Adam Brodzisz, Wiesław Gawlikowski, Władysław Walter, Lucjan Żurowski** oraz 10.000 statystów. Akcja filmu toczy się wśród czarownych pejzaży Polesia i zdumiewa znakomitą expresją gry, brawurowem tempem oraz niespotykanem dotychczas bogactwem. Specjalna ilustracja muzyczna kompozytorów polskich. Początek seansów o godz. 4, 5.30, 7, 8.30 i 10.25.

KINO-TEATR **SŁOŃCE** Dąbrowskiego 5.

Dziś! Obraz, który każdy widzieć powinien od najmłodszego do najstarszego.

Miasto Miljona Poległych (Wizja Historji)

Jedyny obraz, który uzyskał protektorat LIGI NARODÓW. Epokowe dzieło. Realizowane na tle bohaterskich zmagań z wojny światowej. Dokładna rekonstrukcja historyczna. Śmierć znanego pułkownika Driant'a Film poświecony męczennikom najokropniejszej udręki ludzkości — Wojnie. W rolach głównych: **Zuzanna Bianchetti, André Nox i Hans Brousewetter.** Dla młodzieży dozwolony.

Polskie Kino **WANDA** ul. Wielka 30, tel. 14-81

DZIŚ! Nieporównany arcyfilm o grzechu i o kobiecie. 1-szy raz w Wilnie.

BRANKA POTĘPIEŃCÓW

(Nowa odpowiedź na Braterstwo Krwi)

Potężny dramat w 10-ciu aktach z życia Legji Cudzoziemskiej. W rolach głównych **HENRY GEORGE,** angielski **EMIL JANNINGS** i **MARJA PAUDLER.**

KINO **LUX** Mickiewicza 11.

DZIŚ! DZIŚ! Sensacyjny superfilm! Wstrząsający dramat p. t.

TANCERKA Z MOSKWY

W roli głównej największa sława ekranu, niezrównana **Dolores Del Rio,** oraz bohater obrazów „Anioł Ulicy“ i „Siódme Niebo“ **CHARLES FARRELL.** Obraz ilustruje szereg postaci historycznych ostatnich czasów caratu: Mikołaja II, działaczy bolszewickich, oraz romantyczne przygody wielkiego księcia Michała Początek o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

KINO **Piccadilly** Wielka 42, Tel. 17-85.

Po raz pierwszy w Wilnie. Dziś mistrz maski w wielkim arcyfilmie reżyserji Alfreda Linda twórcy „Cyrk Wolfsona“ **Bernard Goetzke** i niezrównana piękna **Ellen Kürte**

„CYRK ROYAL“

dramat erotyczno-cyrkowy w 12 wielkich akt.

Rozkoszne pantomimy i balet. Sceny cyrkowe ścinające krew w żyłach. Napięcie i emocje widzów przechodzą wyobraźnię ludzką. „Upiory nocy“ szlagierowy numer cyrku Busza w Hamburgu inscenizowany do tego obrazu. Nad program arcywesoła komedja z życia wileńskiego p.t. **„Olo i Tolo“** czyli **„Dwaj hultaje“.** Ceny zwykłe.

Anons: Niebywały dotychczas dramat w 12 wielkich akt. **KENIGSMARK** Olbrzymi obraz, dający ilustracje życia dworów monarszych oraz intryg, które wywołały ostatnią wojnę światową.

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejow.)

Dziś! Największy superfilm świata!

„Ćmy paryskie“

10-cio aktowy dramat namiętności ludzkich, z najpiękniejszym mężczyzną ekranu **Irorem Nowello,** oraz **Niną Vanną** i **Izabelą Icans** w rolach głównych. Bajeczny przepych pałaców Elizejskich... Tajemnica spelunek apaszów paryskich... Piekło, niebo i czyściec stolicy świata... Nad program: **„WYNAJĘTA ŻONA“** komedja w 2 akt. Początek seansów o g. 5. w niedziele i święta o g. 4.

Z dniem 1-go stycznia 1930 r. wszystkie wyroby

firmy **„SAROTTI“,** Gdańsk

jak: **Czekolady, Kakao, Pralinki**

ukażą się pod firmą

Kosma

Ta sama jakość, te same metody fabrykacji.
Ci sami dyrektorzy, Ci sami przedstawiciele.



3262

ANGLAS
CZEKOLADA KAKAO
DO NABYCIA WSZĘDZIE.

KRAWIEC DAMSKI
STANISŁAW WIŚNIEWSKI
WILNO, KRÓLEWSKA 3.
Nagrodzony dyplomem Pierwszej Szkoły Kroju w Warszawie, poleca **NOWOŚCI SEZONOWE!!**

TAŃCE NAJMODNIEJSZE. We środę 20 listopada o g. 8 wiecz. rozpoczyna się nowy komplet tańcow nowoczesnych pod kierownictwem **P. Borowskiego** — ul. Trocka Nr. 2. Opłata za kurs zł. 10. O godz. 7 rozpoczynam kurs MAZURA, za mazur 5 zł. Zapisy przyjmuję (Towarz. Chreśc.). 1

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP.
DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA
»ZNICZ«
Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

DZIEŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA

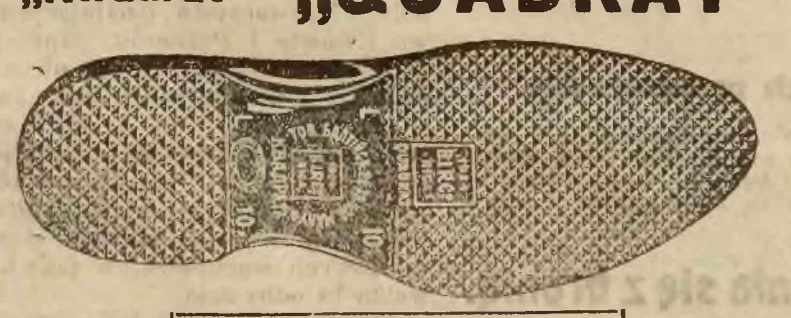
DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE — OPRAWA KSIĄŻEK
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

BEZKOMPRESOROWE SILNIKI DIESEL'A
MWM-BENZ, Mannheim
o mocy od 5 do 3000 KM.



Przedstawicielstwo:
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
„MECHANIT“
Wilno, ul. Trocka 11, tel. 652.

UWAGA! Najlepsze **kalosze, śniegowce, obuwie gumowe** prawdziwe znanej firmy światowej **„Kwadrat“ „QUADRAT“**



Żądajcie wszędzie | Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według powyższego wzoru | Bądźcie ostrożni

nie zamieniać na inne. 3042

Skład fabryczny **M. ZŁATIN** Wilno, Niemiecka 28, tel. 13-21

„KONTINENTS“



ŚNIEGOWCE i KALOSZE
TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libau 1926, 1927
Grand Prix Mitau 1927
Gold medal Riga 1917

Wielki złoty medal Wilno 1928

JAKOŚĆ GWARANTOWANA!
Wielki wybór gatunków luksusowych
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
Przedstawicielstwo i skład fabryczny
Dom Handlowy **B-cia TROCCY** Wilno, ul. Niemiecka 26 Telefon 625. 3244

SPECJALIŚCI PORTRETOWI
(akwizytorzy)

którzy mogą się zająć przyjmowaniem zamówień w najsolidniejszem wykonaniu, mogą u nas **stale dziennie zarabiać od 10-ciu do 30-tu zł.** Zgłoszenia osobiste z dowodami przyjm. Inst. Szt. Piękn.—**Mickiewicza 28/3** od g. 12-13 w dn. 15 i 16 b. m.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstanty Karmelitow, zamieszkały w Wilnie przy ul Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1050 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 6 listopada 1929 r. o godzinie 10-ej rano w maj. Prudziszcze, gm. rudominskej odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Brasewicza Juljana majątku ruchomego składającego się z konia, 3 krow, 3 świń, wozu i szafy, oszacowanego na sumę 2.605 zł. na zaspokojenie pretensji Wincentego Dubickiego w sumie 2 500 zł. z %% i kosztami.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U P. C.

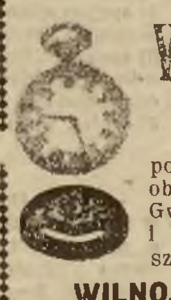
3308/2270/VI.

Komornik Sądowy **K. Karmelitow.**

Chcesz do
FILMU?
Pisz zaraz, podaj adres, fotografję i znaczek poczt.
„EMPEFILM“ — Kraków XI.

Czy jesteś już członkiem LOPP-u?

W. JUREWICZ



były majster firmy
„Paweł Bure“
poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej.
SZACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY.
WILNO, Adama Mickiewicza 4.
2480

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO
KLIJENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

ZASTĘPCY

ze wszystkich sfer do sprzedaży państw. obligacyj na raty zarobią 2000—3000 zł. Ponadto każdy stale pracujący otrzymuje jedną dolarówkę bezpłatnie. Zgłosz.: Bank Spółdzielczy „Vita“ Lwów, Sakramentek 20.

Kupię dom

murowany piętrowy w rejonie ulic Kijowskiej, Ponarskiej, Nowogródzkiej i Rydza Śmigłego. Zgłoszenia—ul. Beliny 16 m. 10 w godzinach od 16 do 17-ej. Pośrednictwo wykluczone.

LOKATY

pieniężne najdogodniej załatwia z pełną gwarancją,
Dom H-K „ZACHĘTA“
Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Panie! Panowie!

Jeśli dbacie o swój wygląd i zdrowie zażądajcie dziś jeszcze sensacyjnej broszury (dołączyć znaczek na porto:) **„Droga do piękna i wiecznej młodości“** wysyła:
INSTYTUT KULTURY PIĘKNA I HIGIENY CIAŁA
Kraków, Tyniecka 32.
3145—7

PRECZ z obłudą filmową! oto broszura przedstawiająca film i szkoły filmowe w świetle prawdy. Każdy kto się interesuje filmem niech poda swój adres. — Międzynarodowa Propaganda Filmowa „Empefilm“, Kraków XI. 3147—7

ZŁOTE, dolary lub ruble
lokujemy na pewne zabezpieczenie i najdogodniej
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

FILMOWE zdjęcia rozpoczną się wkrótce w Krakowie, Wilnie, Poznaniu i Katowicach. Potrzeba szeregu artystów i artystek filmowych, szkolonych i nieszkolonych. Przeszkolenie bezpłatne. Zgłoszenia „Empefilm“, Kraków XI. 3148—7

Akuszerka
Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

Zastępcy miejscowi

dla sprzedaży obligacyj państwowych poszukiwani na korzystnych warunkach. Pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy i inwalidzi. Zgłosz. Małopolski Bank Powszechny Lwów, Św. Anny 6.

Czteropiętrowa dochodowa **kamienica** bezdekretowa, z ładnemi skanalizowanemi mieszkaniami, z ładnym placem sprzedamy z długiem bankowym, przy wpłacie 10 000 dol.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42 H. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlow., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 3232

PIENIĄDZE

na oprocentowanie najpewniej i najdogodniej lokujemy
Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe
Mickiewicza 21, tel 152

Poważna fabryka chemiczna POSZUKUJE **PRZEDSTAWICIELA** energicznego na Wilno. Oferty „Branża graficzna“ Biuro Freida, Warszawa, Rymarska 8.

Zgub. książeczkę wojsk., wydaną przez P.K.U. Wilejka na imię Piotra Mietlickiego, zam. we wsi Kisiele, gm. Gródek, unieważnia się.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26-go listopada 1929 roku sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego różne materjały i przedmioty:

W magazynie zasobów na st. Brześć II.

kabel różny . . . . 3 550 klg.
kroksztyny do słupów telegraficznych . . 577 „
kolanka do parowego ogrzewania . . . . 4.363 „
i inne.

W magazynie zasobów na st. Łapy.

resory parowozowe, tendrowe i wagonowe 2.261 klg.
szkło przezroczyste w taflach . . . . . 255 mtr²
pasy parciane używane i t. p.

Warunków przetargu i szczegółowych informacyj udziela Wydział Zasobów (III piętro, pokój Nr. 38) w dnie urzędowe od 12 do 13.

PRZETARG
na wydzierżawienie jezior

W dniu 20 listopada 1929 r. o godz. 12 w Magistracie m. Trok odbędzie się przetarg ustny i na piśmie, na dzierżawę jezior miejskich, ogólnego obszaru około 900 ha.

O warunkach dzierżawy oraz udziału w przetargu udziela informacji Magistrat tegoż miasta w godzinach urzędowania.

MAGISTRAT m. Trok.

ECOLE PIGIER de PARIS
pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografja, handlowość i język francuski. 2186

DO WYNAJĘCIA nowoodremontowane **mieszkanie 6 pokoi i kuchnia** ze wszystkiemi wygodami w centrum miasta. Informacje udziela Administrator domu P. Racan—W. Pohulanka 17 m. 38, od 8—9 r. lub 3—4 p. p. 1

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny **Józef Jurkiewicz.**